

K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Poniedziałek dnia 3 Maja r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmi. w powie
dn. 1 średnia.	27 cal. 11, 2, lin.	+ 14 3 stopn	Zachodni	Pogoda	
dn. 2 średnia.	27 — 11, 2, —	+ 15, 7 —	Południowy	Pogoda	
dn. 3 godz. 6	28 — 11, 7, —	+ 13.	Południowy	Pogoda	

F R A N C Y A.

Pan *Marnesia* prefekt depart. Rodanu wyjechał spieszo z Paryża do Lugdunu, ponieważ, jak słyhać, zaszły tam rozruchy, do których pułki szwajcarskie należeć mają.

Mówią w Paryżu powszechnie, o przesłanym sprawującemu tam interessa dworu hiszpańskiego liście dyplomatycznym przez tenże dwór, który ma za cel oświadczenie rządowi i ludowi francuzkiemu, ile król i naród są czuli na wspaniałomyślną gościnność, jakiej doznali Hiszpani we Francyi, podczas domowych zamieszek na półwyspie.

Do dnia 22 kwietnia 50 pisarzów i drukarzy od czasu ustanowienia cenzury do sądu pociągnięto. Xiegarz *Correa* zapowiedział, iż wyda tyle pojedynczych pism ulotnych; ile dni w roku.

Codziennie od dni kilku widać było w Paryżu na rogach ulic poprzyklepane pisma buntownicze; a lubo w dzień to robiono, trudno było odkryć prawdziwego sprawcę. Zdawało się, że mocą czarodziejskiej sztuki same kartki przylepiały się do muru; ale udało się nareście policyi pochwytać jednego z przylepiających. Byłto człowiek w podeszłym już wieku, dzwigający na barkach optykę, którą, jak gdyby dla odpoczynku, na kamieniach zwykle po rogach ulic przy murze umocowanych stawiał. Tymczasem, zamiast skrzynki optycznej byłato skrzynka zwyczajna, a w niej małe dzieci, które przez skryty otwór kartkę do muru przylepiało. Człowiek ten wybierał zwykle taką chwilę do odpoczynku, gdy nikt około rogu ulic nie przechodził, poczem w dalszą udawał się drogę.

Dla osobliwości, przytoczymy wszystkie tytuły, jakie sobie dawał Xiażę *Fernan-Nunez* poseł hiszpański w Paryżu, wydając paszporty hiszpanom powracającym z Francyi do oyczyzny:— „Ja Xiażę (Duc) de Fernan-Nunez, Margrabia Castelmuncayo i Alameda, vice Hrabia Torre-Abencalez, pan włości Abencalez, Morena i Rejas, duchowny i doczesny Pan Liguery de Vargas, dożywotni regidor Madrytu, jeden z dwudziestu czterech urzędników miasta Korduby, pan i sędzia jurydyki Parada, Luneda, Coto de Villanueva, las Achas, Torre de Malgarida, domu i twierdzy Sena z przyległościami, warowni Ravannol, klucza Rivera, Grajal da Alvera i Villa herreros, duchowny i świe-

cki pan, oraz sędzia cywilny i kryminalny w Noalejo, dziedzic wioski i włości Blanco-Sancha z przyległościami, wielki Choraży i dożywotni starszy regidor królestwa i miasta Leonu, Xiażę (Duc) de Monte-Kanodel, Arco i Aremberg, Xiażę (Prince) Barbanzon i świętego państwa rzymskiego, margrabia Castelno-vo, Pons i Plandogau, oraz Miranda de Auta, Hrabia Salduena, Frigiliana, Egromont, Puerto-Uano i Monte-Hermoso, vicehrabia Danva, Baron Alzuebar Soneja, Serra, Mazalabet, Mosquera, Prada, Paranchet, Ronchines, Anef, Armel i Ria, pan włości Retorillo, la Grania, Paralejo de Salis, Nacros de Salvena, la Puebla, Villar del Profeta, Santa Catilina de Bergamunos, Gatisteo z przyległościami, Pasaron i Torremenga, gminy Calnazar i las Torres de Alhaurin, domów Carilla, Milan, Zempren i Berney, wielkorządca w Jucatan, dożywotni gubernator twierdzy Casara Bonela, regidor i patron miasta Salamanki, Fiskus miasta Alhaurin, i pierwszy tegoż Aguazit, jako też miasta Badajoz i przedmieścia Telen, niemniej dożywotni prokurator jeneralny i syndyk tegoż miasta: pięćkroć dziedziczny grand hiszpański pierwszej klasy kawaler wspaniałego orderu złotego runa, komandor xiażęcego strasziwego orderu Karola IIIgo, wielki Łowczy Nayj. Króla Jmci Katolickiego i szambelan służby czynnej, były pułkownik husarskiego pułku Ferdynanda VII, i poseł jego przy dworze Nayj. Króla Jmci Chrześcijańskiego, udzielam niniejszem ten wolny i pewny paszport i t. d.;

A N G L I A.

Parlament zbierze się d. 27 kwietnia, a tymczasem зайmie się wyłorem mówcy i odbieraniem przysięgi od członków swoich. Otwarcie posiedzenia jego będzie bardzo okazałe. W izbie wyższej postawiono już bogaty i gustowny tron, z którego Król osobiście parlament zagai.

Królowa mianowała jeneralnym adwokatem swoim Pana *Brougham*, a Pana *Denman* jeneralnym prokuratorem. Trybunały londyńskie przyjęły ich w tem znaczeniu do grona radców królewskich.— Królowa ta oczekiwana co chwila w Calais. Zapewniają, iż w Dover czeka na jej przybycie 400 ludzi, którzy jej powożą w tryumfie do pierwszej stacyi zaprowadzają.

Podsekretarz stanu Hamilton, który dla poratowania zdrowia do Bareges (we Francji) pojechał, masię udać z ważnemi zleceniami do Hiszpanii.

Na kilka dni przed odjazdem stąd posła perskiego miano zawrzeć traktat między Anglią i Persją.

W *Newmarket* były wyścigi konne, gdzie koń *Xięcia Grafton* nazwany *Pindaree* wygrał panu swemu zakład 6 tysięcy gwineów. (12 tysięcy dukatów). Za konia tego ofiarowano już *Xięciu Grafton* 5 tysięcy funtów szter. (200,000 zł. p.), których nie przyjął.

Biega po Londynie wieść, iż rząd angielski, przychylając się do żądania najznakomitszych kupców angielskich, uzna niepodległość rzeczypospolitych *Buenos-Ayres* i *Kolumbii*. Postanowienie takie przyniesie wielkie korzyści dla handlu Wielkiej-Brytanii, a nie cierpi zwłoki, bo zapewne Zjednoczone Stany Ameryki będą chciały uprzedzić w tem Anglią, co by ogromne dla handlu Ameryki północnej zapewniło zyski.— Twierdzą nawet, że już kilkakrotnie naradzali się w tej mierze ministrowie angielscy.

Na trzeciej sessyi sądu d. 19 kwietnia sprawa *Thistlewooda* rkończoną została. Sąd przysięgłych uznał go winnym w myśl 3go i 4go punktu oskarżenia, a mianowicie: 1od) że zamiar jego, innym udzielony, sżeby wojnę domową przeciw królowi zapalić, iznaglić go do zmiany zasad i radców jego, był rozmyslny; 2re) że chciał zbroyną ręką konstytucyą państwa i prawy rząd obalić, oraz króla zwalić z tronu. Główniejszym i nypierwszym świadkiem w tej sprawie był szewe Adams, którego przez dwie godziny badano, a który bardzo ważne rzeczy odkrył. W liczbie świadków był także Hrabia Harowby i jego piwniczny, oraz John Monment jeden z oskarżonych. *Thistlewood* spokojnie wyroku swego słuchał, nie tak przecież jak inni sprzysiężeni. Przed wydaniem wyroku przez przysięgłych, którzy 20 minut naradzali się, P. Adolfus obrońca *Thistlewooda* mówił w jego obronie przez 4 godziny, a prokurator jeneralny przez godzin 2, zbijając obronę. *Thistlewooda* odprowadzono do więzienia w *Newgate*, gdzie go stróskana żona i syn odwiedzili. Z kolei przyydzie sprawa rzeźnika Jnga. Lubo sprawa pierwszego już zupełnie ukończona, nie dają nam przecież opisu zeznań świadków, dla tego; iż zeznania te i innych spiskowych obeymują.

W *Chester* uznał sąd winnym buntowniczych podżegań Pastora Harrison, który na dwa lata zamknięcia, a potem na stawienie rękoy mi w ilości 400 funt. sterl. skazany został.

Gazeta *Kuryer* czyni wyrzuty innym, a mianowicie, niedzielnym gazetom, że uymują się za *Thistlewoodem* i innymi spiskowemi, utrzymując, że każdemu Anglikowi służy prawo zbroyny obrony na gruncie jego, skero przemocą jest napadnięty, i że cokolwiek przeciw pierwszemu zeznane, pochodzi to od świadków żadney wiary niegodnych.

Wichrzyciele w północnej Anglii rozdawali po ulicach w *Carlisle* i przylepiali kartki z napisem: *odrodzenie i wolność*. Oświadczają w nich, iż tak myślą, jak reformatorowie w Szkocyi, imocno utyskują na ospałość pa-

tryotów w południowej Anglii, którzy dotąd wspólnie z nimi nie działają.

Donoszą z *Chester* pod d. 18 b. m., iż (jak się zdaje) odprawi się za kilka dni liczne zgromadzenie ludu w *Manchester*, na którym wysłani deputowani chcą się umówić względem powszechnego planu powstania.

Panuje wprawdzie spokoyność w *Glasgowie* i okolicach, lecz woysko jest zawsze w ruchu, szukając ukrytey broni, którey nie znajduje, i chcąc chwycić reformatorów, którzy za nadeysciem jego, natychmiast się na wszystkie strony rozpraszają. Tak więc prawdziwa spokoyność jest jeszcze daleką. Widać oraz tu i owdzie poprzylepiane buntownicze kartki. Lud w *Manchester* uyrzawszy trębacza milicyi nazwiskiem *Meagher*, gwizdał i sykał na niego, zato, iż dawniey strzelił do pospólstwa.

HISZPANIIA.

Madryt, dnia 13 kwietnia. Jedna z tutejszych gazet pisze, iż Hrabia *Abisbal* odebrał wezwanie, albo raczey zalecenie, aby póty żył na ustroniu, póki zaufania prawdziwych partyotów nie odzyska. Podług innych zaś wiadomości, ma być osadzonym w więzieniu.

Nie uśmierzono jeszcze wichrzycieli w *Walencyi*. Domagają się głowy jenerała *Elio*, który ich dawniey powściągał i karał. Spalili już wizerunek jego, i radziby nawet toż samo uczynić z ciałem. Chcą przynajmniej, aby go pod sąd oddano.

Zniesiono opłatę dla od wyprowadzanych owiec z jedney prowincyi do drugiej. Dzierżawcy jey otrzymują wynagrodzenie ze skarbu.

Minister wojny wydał następujący rozkaz dzienny do dowódców korpusów wszelkiey broni: "Król Jmć dowiedział się z boleścią, iż pewny żołnierz z bokowej jego gwardyi, mową swoją, jeżeli nie zasługującą na karę, to przynajmniej nierostropną, dał powód do przerwania na chwilę spokoyności u dworu. Aby więc mylne wyobrażenia większych nadal nie sprawiły nieprzyjemności, chce Król Jmć, abyś WPan ogłosił wszystkim żołnierzom w korpusie swoim, iż monarcha bez przymusu i dobrowolnie zaprzysiągł konstytucyą, która teraz jest zasadniczem prawem krajowem, i że postanowiwszy ją utrzymać wszelkiemi sposobami, jakie się w mocy jego znajdują, uważać będzie za godnych kary tych, którzyby uczynkiem lub mową odstrychnęli się od jednomyślności, z jaką wszyscy Hiszpani przywiązani są do uroczystey umowy, stanowiącey wieczny związek między monarchą i narodem. Nieplonną ma Król Jmć nadzieję, iż ci, którzy są naybliższymi osoby jego, okażą naywiększe dowody przychylności swojej do konstytucyi i dzisiejszego rządu w Hiszpanii." (Wypadek, o którym tu wzmianka, zdarzył się w klubie *Lorenzini*).

Teraźniejsi ministrowie mieli wielki wpływ na czynności dawniejszych stanów w *Kadyzie*. Z powodu piastowanego urzędu, nie mogą być obrani deputowanemi.

Biskup w *Maladze* zaprzysiągł konstytucyą z tém zastrzeżeniem: *Ile mi tego religia dozwala*.

Obrót jenerała *Cruz de Murgeon* był przy-

czyną niejakiej trwogi w *Madrycie*. Wziąwszy 3,000 woyska wyszedł z *Utrera*, i niewiadomo, w jakim celu przybył śpiesznym pochodem do *Xeres*; lecz potem wydał konstytucyjną odezwę do korpusu swego.

Tutejszy dziennik *Konstytucjonista* obwinia generała *Bolívar* (dowódcę powstańców wenezuelskich), iż w *Santa Fe de Bogotá*, kazał wyciąć 250 mnichów i z bogactw nakładanymi kontrybucjami. Generał *Morales* (wyraża tenże dziennik) mający 5,000 dobrze urządzonego woyska, jest postrachem buntowników; generał *Morillo* miał także odnieść korzyści nad generałem powstańców *Paez*. Chociaż te wiadomości są wątpliwe, bo wyjęte z gazety wychodzącej w *Caracas*, dziwno jednak, iż tutejsze pisma publiczne podobnych wyrazów używają.

Kluby w Hiszpanii zaczynają wydawać nowe dzienniki. I tak tutejszy klub *Lorenzini* wydaje opis czynności swoich pod napisem: *Jutrzenka Hiszpanii*. Wspomniony klub znosi się listownie z innemi we wszystkich prowincjach, i niedawno postanowił upraszać Króla, aby zacnego *Riego* mianował dowódcą gwardyi obywatelskiej w *Madrycie*.

W dniach 2 i 3 b. m. odbyły się w *Walcenci* uroczystości narodowe z powodu zaprzysiężenia konstytucyi; lecz przerwano je w nocy z dnia 3 na 4 b. m. Więźnię w liczbie 400 skazani na galery, chcieli nocieć o godzinie gtey wieczorem. Uwiadomiony o ich zamiśle wielkorządca, użył zaraz stosownych środków. Wyślani żołnierze doznali dzielnego odporu od zbrodniarzy, i musieli strzelić do nich. Trzech zabili, a 8 ranili. Zaprowadzono hersztów do innego więzienia.

Generał *Santocilder* został mianowany wielkorządcą prowincyi *Extremadury* na miejscu Margrabiego *Gretor Torreno*.

Generał *Odonojhu*, objawszy dowództwo woyska po generale *Freyre*, wydał następującą odezwę:

„Żołnierze! Stanąłem na oziele waszém. Sama tylko pochwała wasza może mi uprzyjemnić ten stopień. Naczelnym wasz dowódca jest pierwszym żołnierzem w woysku i przyjacielem waszym. Wyciąga po was karność, bo jej koniecznie potrzeba do uwiecznienia sławy, której nam Opatrzność użyczyła, a każdy zaony obywatel pragnął. W jednej chwili zniknęły cudownym sposobem wszystkie trudności; zdaje się prawie, iż rozum ludzki nie może w tak prędkim czasie tyle dokazać. Tak się przecież stało! Któżby wątpił, iż tak było zapisaném w księdze przeznaczeń! Jakże świetnym jest los oyczyzny naszej!.. Właśnie jak czarodziejską uderzeni laską, z walącego się systematu rządowego, który czas, różność obyczajów i blask światła, uciążliwym a razem nikoziemnym uczyniły, przeszliśmy do dzielnego i sprawiedliwego, pod którego tarczą zaci obywatele niezawodnie wypoczną. Czyliż kiedy używali takiej szczęśliwości? Nigdy! My tylko sami zasypialiśmy w ucywilizowanej Europie; sen taki przynosił nam hańbę. Nie będę wam przekładał ostatnich wypadków; powszechna radość oddawna je ogłosiła. Wesołość, jaką na twarzy każdego obywatela postrzegacie, czyliż nie bardziej przemawia do

serca, jak wszelki głos ludzki? Wszakże powinniście wiedzieć, iż mimo otwarcie wynurzonej woli narodu, mimo tego, iż Król dobrotliwą ręką pierwszy uprzątnął zawady, które szczęśliwość ludu tamowały, mimo nawet tego, żeście wy, których walecznym dłońmi bezpieczeństwo oyczyzny poruczono, zaprzysięgli walczyć za konstytucyą, znajdując się przecież nikoziemnicy, którzy truciznę i żółć w sercu chowają. Nie ufajcie im i nie słuchajcie zwodniczego ich głosu! Mielśmy dosyć cnoty dla odzyskania świętych praw, które nam przeciwny los wydarł; mieymy także i te, których potrzeba dla ich utrzymania, jako to: stałość, odwagę, karność, a nadewszystko porządek. Nie nadużywamy wolności, bo inaczej popadlibyśmy w okropne nieszczęście jej utraty. Nadużycia otwierały zawsze drogę tyranii. Bądźmy zgodni, przyjaciele, bądźmy zgodni, a będziemy mocnymi. Mieymy odtąd jednakowy sposób myślenia, i poczytujemy za nieprzyjaciela oyczyzny każdego, kto by inaczej myślał. Nie masz innego sposobu do pozyskania szczęśliwości, i przekonania narodów, iż jeśli nam wskazały drogę do sławy, żaden jednak nie potrafił jej nabyć tak godnie, i w sposobie tak odpowiadającym dzisiejszemu oświeconemu wiekowi, jak my. Niech więc na wieczne czasy będzie cześć i chwala świętej religii i konstytucyi; niech będzie uwielbienie Królowi, który trzymając się ich, okazuje się godnym oycem wspaniałego i onotliwego narodu.“ W *Sewilli* dnia 20 marca 1820.

(podpisano) *Juan Odonojhu*.

Kilku południowych Amerykanów podało Królowi przełożenie, aby wybory ich deputowanych na następne zgromadzenie stanów (*Cortes*) odbyły się podług 28go artykułu konstytucyi, który stanowi jednakowość zasad reprezentacyi narodowej w obu częściach świata, i aby Monarcha cofnął 11ty artykuł postanowienia swego z dnia 22 marca r. b., który inny sposób w téj mierze przepisuje.

Pewny mnich, który bez wątpienia należy do niechętnych, podał Królowi przełożenie, w którym usiłuje dowieść, iż może go rozgrzeszyć od wykonanej na konstytucyą przysięgi. Słychać, iż Monarcha przesłał to przełożenie tymczasowej juncie rządowej.

Minister spraw wewnętrznych w wydanym okólniku wezwał do zbierania składek we wszystkich prowincjach dla rodziny tych, którzy dnia 10 z. m. padli ofiarą rozruchu w *Kadyxie*.

W *Biskai* są dwa przeciwne sobie stronnictwa, liberalistów i serwilistów, które się bardzo nienawidzą, a ostatnie jest tam liczniejszém, aniżeli w innych prowincjach. Chce się, ile możliwości, opierać wprowadzeniu konstytucyi pod pozorem utraty przywilejów. Czarodziejski jednak wpływ, jaki mają ci, którzy w sąsiedzkich prowincjach kierują interesami, ułatwił ogłoszenie konstytucyi w *Biskai*. Nie zdaje się przecież, aby zwyciężona strona tak łatwo się uspokoiła lub uległa.

Pogłoska o utworzeniu junty opozycyjnej w *Valladolid* okazała się fałszywą.

Hrabia *Abisbal*, pomimo długiej mowy, jaką miał na obronę swoją, wyłączony został z klubu *Lorenzini*, gdzie uznano go niegodnym

afności patriotów. Zakazano mu oraz pokazywać się u dworu.

Inkwizytorowie, którzy opuszczają Hiszpanię, bywają przetrząsani na granicy, i zabierają im wszystkie pisma. Udadzą się zapewne przez Francję do Włoch.

List z *Kadyxu* pod dniem 30 marca donosi o odkryciu tam nowego śpisku, w celu powtórzenia okropnych wypadków, jakie zaszły dnia 10 marca. Wyjawiał go zaś pewny sierżant.

Don Pedro Abella, konstytucyjny alcade (burmistrz) miasta *Alcobendas* wydał następujące urządzenie:— „Gdy wiara rzymsko-katolicka, stosownie do konstytucyi, ma być zawsze religią panującą w Hiszpanii, oś więc, którzyby przyzwolonego uszanowania dla kościoła nie okazywali, wchodzili do niego z nakrytą głową, i w publiczności grali w karty, popadną karze pieniężnej 2 dukatów. Że zaś postanowiono w konstytucyi, iż od roku 1830 każdy Hiszpan, któryby pisać i czytać nie umiał, nie może być obywatelem hiszpańskim; wkłada się przeto obowiązek na rodziców lub opiekunów, aby dzieci regularnie do szkoły posyłać, jeśli nie chcą, aby ich do tego surowymi środkami zagnano.”

Biskup w *Barcelonie* wydał list pasterski, oświadczając, iż nowa konstytucya nie takiego w sobie nie zawiera, coby się świętej naszej religii i dobrym obyczajom przeciwowało.

W *Maladze* spodziewają się niezwłocznego powrotu wygnanego dawniej deputowanego *de la Rosa*. Zrobiono już wóz tryumfalny do wyjazdu jego.

Bieg gońców z Hiszpanii i nawzajem jest prawie nieustanny. Cóżkolwiek bądź, jesteśmy przeświadczeni, iż Król w dobrej wierze i w duchu konstytucyi działa. Junta rządząca trudni się bardzo zaprowadzeniem porządnego systemu celnego. Komory celne będą niezwłocznie przeniesione na granice królestwa, a będące dotąd między prowincjami, zostaną zniszczone.

Miasto *Kadyx* przesłało Królowi adres pod d. 25 marca z podziękowaniem za przyjęcie i zaprzysiężenie konstytucyi. Odpowiedziano nań imieniem Monarchy:— „Król Jmé przyjął z największą radością wynurzone sobie uczucia konstytucyjnej rady miasta *Kadyxu*. Szczególniejszą zaś uwagę jego zwróciło na siebie wspamiętanie zamieszanie o nieszczęśliwych wypadkach w dniu 10 zeszłego miesiąca. Woła jest Królową, aby rozrzucając ten adres był umieszczony w gazecie dworskiej.

Słychać, iż w *Valladolid* utworzyła się *junta opozycyjna*, do której kilka prowincyj ma wysłać deputowanych, i dokąd już dwóch oficerów wyprawionych od generała *Mina* pojechało.— Katalonia nie chce żadnego Króla, tylko rzeczypospolitej. Wielkorządca tamtejszy *Villacampa*, nie potrafił jeszcze urządzić władz konstytucyjnych.

Gazeta dworska ogłosiła rozkaz Królewski względem rozpoczętych badań w *Kadyxie*. Wyrażono w nim:— „Ubolewa Monarcha nad wypadkami *Kadyxkiemi*, które są prze-

ciwne publicznej opinii i życzeniom całej Hiszpanii, przywrócenia i zaprzysiężenia konstytucyi. Niezmiennie postanowił użyć wszelkich środków, jakie są w mocy jego, końcem przywiedzenia tej świętej ustawy do skutku. Zaleca więc, aby niezwłocznie pociągnięto do sądu sprawców rozruchu i codziennie zdawano mu sprawę w tej mierze.”

W Ł O C H Y

Bawiący w *Rzymie* Hiszpani zaprzysięgli także konstytucyą z roku 1812; świeccy przed posłem *Vargas*, a duchowni przed kardynałem *Bardaxi*.

Królowa angielska zabiera się do wyjazdu z *Rzymu*, gdzie prywatne życie prowadzi.

Zburzono już w kraju papieżkim miasteczko *Sonnino*, które było siedliskiem rozbojników.

W środku kwietnia *Wezuwiusz* tak dalece wybuchał ogień, iż popiół dochodził do *Neapolu*.

Ministrowski dziennik zwany *dziennik paryski* to z Włoch donosi:— „W *Livorno* więcey okazują przywiązania do teraźniejszego rządu, niż w *Genui* i *Bononii*; w tem ostatniem mieście, tudzież w *Wenecyi*, *Mantui*, *Padwie*, *Weronie* ludność zmniejsza się nadzwyczajnie. W *Wenecyi* jest jeszcze w więzieniu przeszło 60 naczelników sekty *Węglarzy* (*Carbonari*), których sprawa łąda dzień wytoczy się w sądzie. W *Turynie* Król zjednął sobie wielką miłość u ludu. Najczęściej zwykł wychodzić bez straży, i lubi rozmawiać z przechodzącymi, w *Turynie* też najwięcey jeszcze widzieć się daje ruchu i pomyślności.— W *Parmie*, *Xiężney* panującej (byłej Cesarzowej francuzów) nigdy nie odstępował generał austriacki *Neuperg*. Nikt z prywatnych nie ma do niej przystępu. Słychać, że przytrzymano tam młodego człowieka, jak mówią synowca *P. Macdonald*; byłego ministra wojny Króla *Murata*, za to, że przywiózł do tej *Xiężney* rozmaite listy.

A M E R Y K A P O Ł U D N I O W A.

Odebrano w *Londynie* wiadomość z *Curaçao* w *Ameryce*, że *Boliwar* zniósłszy generała hiszpańskiego *Morillo*, zajął *Calabozo*. *Morillo* cofnął się do *Ortez*, lecz i tam doścignął go *Boliwar*, pobił, *Ortez* opanował. Generał *Morillo* cofnął się potem w 4 tysiące reszty wojska, i oczekuje na złączenie się z niemi generała *Moralesa*.

Dnia 17 kwietnia odebrano w *Londynie* wiadomość, przywiezioną przez okręt, który dnia 3 marca wypłynął z *Jamaiki*, iż *Cartagena* i *Santa Martha* w południowej *Ameryce* Hiszpańskiej, ogłosiły niepodległość swoją, i że powstańcy zdobyli *Caraccas*.

W Y S P A S T. D O M I N G O.

Gazeta dworska królestwa *Hayti* (wyspy *St. Domingo*) pod dniem 17 września, umieszcza wyrok sądu wojennego, skazujący na śmierć niejakiego *Pepin Gouttiers*, kapitana galioty duńskiej *Manuel*, i kilka innych osób, a to za przywiezienie szpiegów francuzkich.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 55.

Wilno dnia 3 Maja v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. Roku 1820 dnia 20 kwietnia w Młynowie na sessyi Sądu rozbiorowego. Niżej podpisany pełnomocnik JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk Polskich, następujące do Redakcyi Kur. Litew. umieszcza oświadczenie: rozmowy przez Gazetę Kur. Litew. w dodatkach pod N. 13 i 37 JWW. Rajeckich Możeykowa zastawników, i JWW. Opiekunów JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza w materji szczególnego ich kompromissu, nie mogą być obojętnymi dla massy kredalney aktora mojego i szanownych jego wierzycieli, jako więc czuły jej obrońca w irnieniu tegoż aktora JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza poważam się odpowiedzieć.

Konwencya grodzieńska pod dniem 13 maja 1818 roku zawarta, jest fundamentem ogólnych i szczególnych działań debitora z wierzycielami Litewskimi, i opieką JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza, z JWW. Rajeckimi narysowanych; pierwiej więc oną w ogólnych a główniejszych materjach zaskutecznić wypada; gdyż szczegół odrębnego rozprawienia się, tem samem oścać się w mocy, dopieroż wyprzedzić rozprawę ogólną nie może, kiedy fundamenta narysowań wszystkich bezskuteczniemi zostaną.

Rozbior pretensyi gruntowych, aktami kalkulacyi, inkwizycyi i werefikacyi w Litwie nazwany, z posiadania dóbr Możeykowskich sprawą działu teraz na JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza przypadłych, całą massę, to jest: debitora i wierzycieli wszystkich zajmować zdaje się, możeż tedy w tej tak ważnej dla ogółu materji, odrębne JWW. Rajeckich z obcą stroną (bo opieką JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza) w szczególnym kompromissie rozprawienie się stałą uczynić definiacyą, i posłuszne względem stron záocznych przyjęcie? massa JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza własney i wierzycielskiej całości strzegąca, na to się nie zgadza, a z kolei porządnego myślenia sądzi, że i szanowni wierzyciele łącznie z massą w tej materji trzymać się i działać będą.

Chęć uspieszenia w szczególnym kompromissie JWW. Rajeckich, aż o wyroki Departamentu grodzieńskiego i Rządzącego Senatu oparta, tem więcej uwagę i obrony ogółowe zajmuje. Nie był debitor JW. Hrabia Alexander Chodkiewicz wraz z szanownymi wierzycielami swojemi pociągany, i obecny nastaniu powyższych wyroków; im więc z głosu praw krajowych takowe teraz i na potem bynajmniej uszkadzać, a dopieroż coś stanowić nie mogą.

Pewnym być należy, iż strony uodrębnione za odczytaniem niniejszey przestrogi przyspieszenie szczególnego kompromissu na zbliżeniu środków ogółney w Litwie rozprawy zasądzą; bo inaczej jakieby skutki nastąpić miały, prywatnie względem massy ogółney, to przedwczasnie za skarżam.

Szanowni aktora mojego wierzyciele guberniow Litewskich przez konwencyą grodzieńską, dotąd jeszcze kondycyalną, ku funduszom Turca i Solecznik skierowani! czytaliście zapewne w Gazecie Kuryera, że dzień 10 maja idącego 1820 roku zakończy całkowitą likwidacyą wierzycieli guberniow kijowskiej, wołyńskiej i mińskiej; kilkaset już arkuszy dzieła w protokołach sądu rozbiorowego zajmujących.

Idzie z kolei, że Sąd ten biorąc się do stanowienia massy czynney, po powiatach tychto guberniow dla sprawdzenia oney szczegółami rozjedzie się, ta mniejsza czynność, zostawuje mnie nie długi wszelako przeciąg wolniejszego czasu, radbym go usłudze waszey poświęcić znakomici i szanowni Litewscy massy aktora mojego wierzyciele. Dzień więc 18 czerwca 1820 roku już ostatnim służącem nie zawodnie pośpieszę. W waszey więc pozostaje mocy znakomici obywateli! kompromiss ogólny na termin oznaczony w komplecie zaprosić, rzeczy obojętne lepiej z kierować, i odtąd już bez przerwy drogą raz obroną satysfakcyą kończyć; lub naydalej w auguście powitać w Turcu Sąd rozbiorowy gubernii kijowskiej, którego wyroki dla kilkuset wierzycieli tutejszych pożadaną już do końca zbliżają satysfakcyą. Pierwsze, czy drugie już stałe obierzecie, służyć wam przez reprezentacyą debitora waszego, chlubnie i miło będzie dla mojego serca: oświadczenie niniejsze w ręce administracyi Turzeckiej, to jest JW. Mateusza Markiewicza Podkomorzego Nowogródz. gubernii grodzień. Sylwestrowicza składam, i obydwóch o jak nayprędsze podanie do Kur. Litew. dopraszam się. W imieniu JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Kazimierz Wolski.

Roku 1820 dnia 21 kwietnia w Młynowie na sessyi Sądowej, Sąd zjazdowy rozbiorowy działanie swoje w tem miejscu z wierzycielami JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza jenerała woysk Polskich odbywający: skutkiem rezolucyi na dniu wczorayszym wydanej, oświadczenie to, co do słowa w protokół Sądowy wciągnąwszy, takowe poświadczam i drukować w Gazecie w Kur. Lit. dozwala. Sędzia Powiatu Rudomyślskiego Jan Zaleski. byw. Dubień. Ptu Podśęd. Jan Józef z Dobry Dobrzański.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Sądu Główn. departamentu drugiego Gubernii Mińskiej. w dacie niżej wyrażoney zapisanego a roku 1820 mca apryla 28 dnia pod pieczęcią urzędową stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 mca apryla 26 dnia. Na Sądzie JEGO IMPERATORSKIEY Mości Głównym Mińskim 2go departamentu stanąwszy osobiście WJP Leopold Okulicz oświadczenie dla umieszczenia w gazetach Kur. Lit. w imieniu JW. Piotra Ceysa Radcy stanu i Kawalera podał do zapisania w następney treści: Dekretem Sądu Gł. 2go departamentu Guber. Mińskiej. 1812 r. apryla 10 dnia ferowanym, kilkanaście tysięcy rubli sr. na zeszytej Gra-

fini Chodkiewiczowej i jej synach dla WW. Mesterow Kupców Ryskich, wskazanym została, od którego dekretu gdy zeszyta Grafini Chodkiewiczowa straciwszy appellacyą ze skargą do Rządzącego Senatu weszła, lecz dotąd finalney jeszcze rezolucyi niema, a między tym wyczytuje JW. Ceys, z gazet Kur. Lit. N 42: Iż Sąd rozbiorowy fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Generała woysk Pol. w Wołyńskiej gubernii w miasteczku Młynowie agitujący się, ostateczny termin do stannosci wierzycielom i pretensorom dzień 10 maja roku bieżącego sub amissione rei przeznaczył, że zaś Mesterowie przed ostateczną rezolucyą Senacką nie mogą zgadnąć z jakiego funduszu i jakim sposobem ich należność będzie zys-

skiwana, przeto na przypadek tylko jeżeli fortuna JW. Alexandra Chodkiewicza na odpowiedź Rządzący Senat przeznaczy, JW. Cęys Radca Stanu jako plenipotent Mesterów o wymienionej pretensyi Sąd rozbiorowy Wołyński ostrzega, interwencją podaje, i takowe oświadczenie dla prędszego doyscia do wiadomości Sądu rozbiorowego Wołyńskiego w gazetach Kur. Lit. umieści, (w protokule podpis taki) jako proszony podpisuje Leopold Okulicz.

Grzegorz Borodicz Tyt. Sowiecnik Sekr. Sądów Gł. Miń. Depar. 2go Czytałem świadczę Paweł Mniszewski Reg. Sądu Główn. 2go Depart. Gubernii Mińsk.

1. Niżej podpisani, którzy się pierwszy raz tu znajdują, mają honor oznaymć, że różne gatunki optycznych instrumentów robią, i sprzedają. Cóż mają różne gatunki szkieł do oczów, dla każdego zdatne: także okulary do konserwowania oczów z tak nazwanego Korno i Flintsko podług reguły szlifowane: także dla blisko widzących, żeby siedząc w odległości czytać mogli, jako też insze naygustowniejsze gatunki. Mają także wielkie perspektywy, mykroscopia composita, także słoneczne mykroscopia, z powiększeniami. Camera obskura, także camera clara, do rysowania, różne gatunki. Oprócz tego mają różne gatunki botanicznych mikroskopów, dla amatorów sztuki, angielskie małe i duże agramackie perspektywy i teleskopy. Oprócz tego przyymują wszystkie reparatury, i obiecują za mierną cenę prędką usługę, i na żądanie do każdego przyydu. Mieszkają w domu Michela Faywelowicza Zetela na przeciw Ratusza pod IV. 271. Ich bawienie jest krótkie. Bracia Ignacy i kompanija z królestwa Bawarskiego.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. W skutek dekretów Departamentu 2go Gubernii Grodzieńsko Litew. pierwszego roku 1814 julii 13 i 1820 febr. 27 dnia taxę i exdywizyą majątności Czepiolun w Pcie Lidz. Guber. Grodzień. leżącey, aktorstwa zeszłego Fulgentego Kamieńskiego Podkomorzego Eyszyckiego, i Kazimierza Kamieńskiego b. Sędziego Ziem. Lidz. decydujących, uwiadamiąją się wszyscy pretensorowie z jakiego bądź źródła iżby na dzień 8 junii roku idącego 1820 sub amissione swych pretensyow do Czepiolun jawili się. Dat na sessyi 20 apryla 1820 roku w Czepiolunach.

Maciej Kulesza Sędzia Granicz Ptu Lidz. Exdywizor. Seweryn Michałowski Sędzia Gran. Ptu Lidz. Exdyw. Piotr Turski Sędzia Ziem. Ptu Lidz. Exdywizor.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Wilkomirskiego w dacie poniżej wyrazić się mającey zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie jest wydany.

Roku 1820 mca apryla 8 dnia przed Aktami Ziem. Ptu Wilkomirskiego stanąwszy obecnie WJPan Antoni Eymont były Sędzia Grodz. Kowień. oświadczenie w imieniu swym na WWPanów Józefa i Aniele z Sawickich Szylingów Chorażych małżonków, i Onufrego Pietrzkiewicza Regenta Gran. Wilkom. w na-

stępney rzeczy podaje: iż dwoma dekrétami, jednym w roku 1817 augusta 18 dnia, drugim 1819 oktobra 20 dnia Sądu Główn. Litewsko-Wileńskiego drugiego departamentu sprawa z instancyi żalującego dellatora z obżałowanemi Szylingami, i Pietrzkiewiczem odesłana jest do Ziemstwa Wilkomirskiego, względem przywłaszczenia niewłaściwie majątku po zesłtym ś. p. Hieronimie Zuromskim Rotmistrzu Wilkomierskim w ilości sześćdziesiąt tysięcy zł. pol. za testamentem adeptowanym przez Pietrzkiewicza, toż i prawo na pracowitego Andrzeja Waluka poddanego Deyniowskiego własnoręcznie przez tegoż podpisanym, w skutek jakowych Remmis odpowiedzialność jest uległą z folwarku Pawilancow obżałowanych Szylingów, i obżałowanego Onufrego Pietrzkiewicza, z folwarku Zyżm i Gaygoty zwanych w pcie Wilkomierskim położonych, przy referencyi wcałku do zaszłego procederu, aby uległe rzeczzone folwarki do odpowiedzi nikt o one względem wyprzedaży, zastawy, arędy, i w żadne układy niewchodził z tymiż osobami, uwiadomijąc w powszechności wszystkich, a po szczególnie każdego aż do ukończenia w zupełności rozwiniętego procederu. W dowód podpisuję się: w protokule podpisano: Antoni Eymont b. Sędzieja Grodz. Ptu Kowieńskiego m.p. Correctum Jan Jachimowicz Ziem. i Sąd. Gr. Ptu Wilkomir. Reg.

Takowe uwiadomienie podające się do gazety Kur. Lit. że wolno drukować poświadczam. Ludwik Wołowicz Sędzi. Ziem. Wileński.

2. Excerpt z protokołu potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Bobruyskiego oświadczenia w dacie niżej wyrażony zanieśionego, eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Powiatu stronie potrzebującej wydaje się.

Roku 1820 mca aprila 5 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Bobruy. stanąwszy osobiście niżej podpisany następne oświadczenie do wypisania podał, imieniem JW. Hypolita Woyzbuna straż. Miń. Gener. plenipotentu JW. Barbary z Hrabów Zawiszow Zabiellowey jenerał Lutnantowey woysk pol. kawalera krzyża ś. J. na JW. Józefa Mężyńskiego majora Łubieńskiego huzar. pułku i kawalera oto: iż obżał. jegomość pozostawszy w osiercialym stanie znalazł przytułek i wychowanie od dzieciństwa w domu ś. p. matki JW. aktorki z Zarankow 1go żonęcia Hrabini Zawiszowney a 2go Łęskiej Starościny Lubonickiej, a niby przez wdzięczność za wyświadczone dobrodziejstwa przez matkę, trafił w dom córki w lat kilkanaście i tam w biednym stanie swoim znalazłszy wszelką pomoc na opędzenie potrzeb własnych zaoficował posługę wdzięczność i pomoc w interessach JW. aktorki toczących się, gdzie tylo znajdować się będzie, ile zdolność jego wystarczy. Na tych zasadach przyjaźni upewniony żał. delatormocą jeneralney plenipotencyi sobie służącey ak do JW. aktorki jako też i swoich gdzie tylko potrzeba wyciągać będzie interesow ograniczoną w Ziem. Bobruy. przyznana wydał plenipotencyą i na promocyą spodziewanych obżał. czynności anticipative, jak świadczą obżał. własnoręczne rewersa i obligi wziął u JW. aktorki i żał. delat. gotowe pieniądze, które uniesiony prawdziwym sobie sprzyjaniem

rozjeżdżając po różnych stronach jak widać obraca na swoje użytki i potrzeby, nie czyniąc żadnych kroków ani starań w powierzonych interessach JW. aktorki i żał. delatora a w mieyscu usprawiedliwienia się z czynności swoich na zatarcie wziętych pieniędzy w JW. aktorki i żał. delat. pisze niebyłe expensa wszelką prawdę i zmysły przechodzące rejestra impozycyjne w celu osiągnięcia większej jak wprzód wzięt zdobyczy, dostrzegłszy zatem żał. delat. cel obżał. majora do jakiego zmierza, a bardziey nadużycie przeciwko zastrzeżonym warunkom w plenipotencyi spodziewając się w następności szkodliwych wypadków dla JW. aktorki i siebie, obżał. majora od promocyi i zajęcia się interessami JW. aktorki i własnych wywalnia i w tym celu służącą jemu plenipotencyą kassując i unikczemniając z akt eliminować deklaruje, anielegitymując w niczem pretensyynnych obżał. rejestrow ani też utwierdzając, szkodliwych wszelkich obżał. czynności zrzekając się, do poszukiwania za rewersami i obligami summ właścicielom służącemi na wszelkim obżał. majątku gdziekolwiek znajdującym się i osobie zachowując prawny dopominek, oraz zwrót plenipotencyi i ważnych papierow poruczonych obżał. wszystkim bez wyłączenia żał. delat. służących, a przez obżał. zatrzymanych zastrzegając, przeciwko wszelkim obżał. zabiegom i nieprawym czynnościom przenosząc skargę i roztrząśnienie oney oddając na uwagę publiczności Imieniem JW. aktorki i własnym naysolenniey manifestuje się i przez gazetę Kur. Lit. wszystkim objawia. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy. Takowe oświadczenie jako proszony podpisuję Antoni Kwapiński Regent Sądow podkomorskich Powiatu Bobruyskiego.

Zgodno z protokulem Józef Macewicz Regient Ziem. Powiatu Bobruy.

2 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie ma się przedawać z publicznego targu murowany dom z ziemią, znajdujący się w mieście Miń, należący do tutejszego mieszczanina żyda Azika Ra-

tnoma, oceniony do 9925 rubli assyg., naznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez niego należnego długu Miń. Izbie Powszechney Opieki; zatem życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź na terminy: dnia 26, i 29 następującego mca maja roku terażn., a trzeci za trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania w gazetach. Dnia 12 apryla 1820 r. Sekretarz Arcimowicz.

2. Ogłasza się Szanowney Publiczności; iż od pierwszego dnia następnego miesiąca maja w Ogrodzie Sapieżyńskim na Antokolu zostanie otworzony szpacyer; utrzymujący tamże Bufet niezaniedba dostarczyć wszelkich ochładzających trunkow, i jeżeli kto będzie życzył wydać podwieczorek, to po wcześnym zawiadomieniu, można ony mieć za pomierną cenę, a dla przyjemniejszego szpaceru muzyka w dni Niedzielne i czwartkowe bawić będzie gości.

5 Kancellarya JW. Wileń. Cywilnego Gubernatora, wyczytawszy w N. 48 gazety Kur. Lit. pomieszczone wezwanie ochotników do wybudowania między ianemi pocztowego domu we wsi Opsic, znajduje potrzebę ostrzedz publiczność, iż słowo Opsic pomieszczone jest omyłką zamiast słowa Obabie, gdyż we wsi Obabiu lub Czernowie w pcie Brast. położoney, wybudowanie pocztowego domu rzeczywiście jest przeznaczonym. Dat w Wilnie dnia 27 apryla 1820 roku.

Sekretarz A. Łazarowicz.

3 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż na sporządzenie różnego odzienia i obuwia stosownie do pory roku, dla aresztantow płci męskiej i żeńskiej, będą odbywać się targi w Mińskim Gubernialnym Rządzie, a mianowicie: dnia 11, 12 i 13, a przetargi dnia 14 miesiąca maja teraż. 1820 roku; a zatem życzący podjąć się takowego sporządzenia zechcą przybydź na wyżey naznaczone terminy do tego gubernialnego Rządu. Dnia 16 apryla 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

2 Od Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się; iż w tutejszey gubernii pcie Grodzień. znajdujący się folwark Kulbaki z wsiami: Konkole i Chwoszczeyki, należący do obywateli Gorskich, z powodu nieakuratnego przez tychże obywateli opłacania arendownych pieniędzy, za skarbową wieś Wiszniówki, naznaczony na sprzedaż z publicznego targu; dla nabycia go wzywają się życzący, którzy zechcą przybydź dla licytacji do tego gubernialnego Rządu na terminy; dnia 14 15 i 16 następującego mca junii, a dla przetargu za trzy mce od dnia ogłoszenia w Sankt-Petersburskich gazetach. Wiadomość o stanie tego folwarku i ilość dochodu, okaże się w przyłączającej się tu tabelli. Dnia 16 apryla 1820 roku.

Tabella o stanie folwarku Kulbaki z wsiami Konkole i Chwoszczeyki

Folwark.	W s i e.	Dworskiej do- rania ziemi	Licz- ba		pańsaczy- zny wrok.	Roczny dochod srebrem		Taxa ma- jątku na 5 procent srebrem.		W powiecie grodzieńskim folwark Kulbaki, znajdujący się od miasta Grodna w od- ległości dwóch wiorst. Ma sad fruktowy i ogrod.
			Dymow	Dusz		Pieszey	Uprzążą	Rubli	Kop.	
Folwark Kulbaki.	1	3								
		morgow. 11 Siana na 2 wozy	7	15	194	728	2118	24	2564	80

Expedytor Krupowicz.

3 Roku 1820 mca kwietnia 21 dnia. Oświadczenie imieniem JW. Karola, Orla białego, s. Stanisława i dalszych orderów kawalera i Ludwiki z Xiążąt Szuyskich Prozorow Oboźnych W. Xięstwa Litew., zanosi się z następnego powodu. Niemogli się nigdy spodziewać protestujący, aby czynność pochodząca z wrodzonego do familii przywiązania, na sprawiedliwości oparta, miała być opacznie tłumaczoną, przez tych którym istotnie przynosi dobro, aby ofiara z własnego majątku, w miejscu powinnej wdzięczności, zyskiwała niezasłużone okrzyki, doświadczyli jednak tego protestujący, czyli zaś słusznie niech sądzi powszechność, brat protestanta JW. Antoni Prozor Wojewodzie Wiłepski, na kupno majątności Zodziszek z trzema folwarkami w Pcie Zawileyskim położonej, wyłożył znaczną sumę, że zaś, na samym fundum Zodziszek, jako i attynencyach przez inne osoby rozkupionych ciężła summa pojezuicka, nabywcy zatem Zodziszek obowiązani byli wnosić należny od jej procent do kommissyi Edukacyney, stało się zaś, że JW. Antoni Prozor przy wejsciu w posesyą znalazł już znaczny remanent na Zodziszkach, i osobno zaległe skarbowe podatki, powiększyli go bardziej, dalsi nabywcy, którzy należnych od siebie opłat wnosić zaniechali, i nieszczęśliwy zbieg okoliczności, jaki brata protestującego, postawił w stanie niesposobności wnoszenia rat należnych, to wszystko razem złożone wynosiło tak dalece wysoką sumę, że Kommissya Edukacyyna, dla zabezpieczenia zaległości, i upewnienia na przyszłość rat wypadających, stosownie do Naywyższych Ukazow postanowiła sekwestrować Zodziszki, i wyprzedać je przez publiczną licytacją, wówczas protestujący, czytym i bezinteressownym rządzeni przywiązaniem dla brata swojego, i przejęci troskliwości o dobro jego wierzycieli, widząc wyraźną szkodę JW. Antoniego Prozora, a ztąd uszczuplający się fundusz na odpowiedź jego kredytorom, ubezpieczyli zaległe remanenta na własnych funduszach, i przez ten sposób uchronili Zodziszki od licytacji, a brata swojego, od straty summy na kupno Zodziszek awansowanej. Nie przez próżną chlubę, tym mniej zaś w widoku osobistych zysków, ale przez chęć szczerą, uratowania Zodziszek dla brata swojego, niesli mu pomoc protestujący, z własnego majątku, i nigdy myśleć niemogli, aby postępek takowy, przez kredytorów jego, opacznie był tłumaczonym, i aby protestujących oskarżać miało, że dla zakrycia funduszow swojego brata od satysfakcyi jego wierzycieli, zajeli Zodziszki i z nich dla siebie szukają korzyści; aby więc zawstydzić, tak niesłuszne skargi, oświadczają protestujący przed sądem i powszechnością, że natychmiast ustąpią Zodziszek na satysfakcyą wierzycieli brata swojego, aby ci tylko oswobodzili wydane przez protestujących kaucys, zwrócili dopelnione opłaty, które się kwitami udowodnią, słowem uwolnili protestujących od wszelkich za Zodziszki obowiązkow przez ich przyjętych, a tym sposobem mieć będą wrócone na satysfakcyą swoją, i prawo upomnienia się części remanentow od dalszych nabywców, protestujący zaś, prócz pociechy jaką uczuli w sercach swoich, chroniąc brata swojego od straty, nieżądać inney nadgrody jak tylko, aby kredytorowie JW. Antoniego Prozora uwalniając protestujących, od niesłusznych narzekan, oddali ich postępowaniu sprawiedliwość,

jaką zawsze rzadzić się pragną — Takowe oświadczenie w imieniu JW. Prozorow jako umocowany podpisuje. Konstanty Dąbrowski.

Roku 1820 apryla 24 dnia na Sądzie Gł. Litew. Wileń. Cywil. Depart. stawając osobiscie adwokat tegoż Sądu W. JP. Mateusz Zajaczkowski takowe oświadczenie do akt podał.

Józef Komar Pułkow. b. woysk Pol. Prezes Deputat. Wincenty Rogalski Sowistnik i kawaler. Antoni Kwiatkowski Assesor. Józef Biegański Assesor. Sekretarz Dobrzański.

Guberski Sekretarz Ludwik Raczyński. Jako w akta przyjęte może być i w Kur. Gazety Lit. pomieszczonym. Sekr. Dobrzański.

3. Zegarek złoty repetyer dawniejszego fasonu w dwóch kopertach, pierwsza złota kameryzowana jeden rząd perłami, 2gi brylantami, także ze spodu brylantami wokół w spodzie sinia amelia, pośrodku rozetka wysadzona dyamentami na cyferblacie napis Le pène a Paris, druga koperta tombakowa ze szkiełkiem, skradziony został w dniu 24 apryla 1820 roku w domu JW. Brzostowskiego w Wilnie u W. Szczepkowskiego Plenipotentu JW. Wilgow, w czasie odbywającej się licytacji. Ktoby takowy zegarek wynalazł, ma się zgłosić do miejsca w którym zginął, za co nadgrody czerwonych złotych pięć będzie zapłacono. Kazimierz Szczepkowski.

3. W stosunku rezolucyi w Magistracie Wileńskim dnia 16 mca apryla 1820 roku zaszytej, ja urzędnik tąż rezolucyą dla z inwentowania wszelkiego majątku po zmarłym na dniu 15 apryla t. r. Wilhelmie Wagnerze pozostałego, i onego z publiczney licytacji wyprzedania będąc delegowany obwieszczam Publiczność; iż na dniu 29 mca apryla 1820 r. w sali Ratuszowej rozpocznie się wyprzedaż publiczna całkowitego majątku zesłego Wilhelma Wagnera, która będzie kontynuowaną codzień (prócz dni świętecznych i Tabelnych) aż do zupełnego wyprzedania teyże pozostałości, aby więc do takowej licytacji ambienzi na powyższy termin przybywali, tudzież, iżby tak successorowie, jak niemniej pretensorowie zmarłego Wagnera być mogący, do Magistratu Wileńskiego w przeciagu dwóch miesięcy z dowodami jawili się, w tém wszystkim czyni się niniejsza awizacya. 1820 r. apryla 26 dnia. Jan Buksza R. M. W.

3. Wyjeżdża za granicę do wód dla poratowania zdrowia Antoni Skarżyński Sędzia Graniczny Ptu Troc. i Wincenty Piotrowski Sędzia Granicz. Ptu Wilkomir. ze służącym Jakubem Kartowskim.

3. Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego szlach. Józef Muszyński z Ptu Wil. z dóbr Czabiszek w interesie handlowym JW. Marszałka i Kawalera Piłsuckiego, do pomocy bierze z sobą starozakonnego Chaima Hirszowicza Epszteyna, mieszkańca z tychże dóbr Czabiszek.

5. Wyjeżdża za granicę do Prus w interesie handlowym JW. Mars. Piłsuckiego, starozakonny Srol Orelowicz mieskaniec z dóbr Czabiszek.

3. Wyjeżdża za granicę do wód ciepłych i Wiednia Vice Marszałek ptu Wilkomirskiego Józef Lappa, z żoną Konstancyą, Jan Kuszelewski, Stanisław Zongolowicz, z służącemi: dziewczyną Barbarą Wiatką, i Michałem Zylińskim.